

Kraków, dnia 10.03.2016 r.

Szanowny Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00 – 950 Warszawa

PETYCJA OBYWATELSKA

Działając w trybie art. 2 ust. 1 ustawy z 11.07.2014 r. o *petycjach* w zw. z art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zwracam się do Szanownego Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pochylenie się nad pewnym, istotnym w mojej ocenie problemem, dotyczącym aplikantów przygotowujących się do zawodu radcy prawnego w Polsce.

I. Uwagi wprowadzające.

Jestem aplikantem radcowskim przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie, aktualnie na III roku aplikacji. Obecnie wysokość opłaty za aplikację radcowską jest unormowana rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.12.2012 r. o *wysokości opłaty rocznej za aplikację radcowską*, wydanym na podstawie art. 32¹ ust. 3 ustawy z dnia 06.07.1982 r. o *radcach prawnych*. Wysokość opłaty rocznej została w świetle §1 ww.

rozporządzenia określona w taki sposób, że równa jest 3,1-krotności minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10.10.2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę w wysokości obowiązującej w dniu rozpoczęcia roku szkoleniowego. W roku szkoleniowym 2016 opłata roczna za aplikację radcowską wynosi 5.735,00 zł (1.850,00 zł minimalnego wynagrodzenia za pracę pomnożone przez współczynnik 3,1).

Pragnę zwrócić uwagę, że minimalne wynagrodzenie za pracę nominalnie rośnie z roku na rok i wraz z nim wzrasta opłata roczna za aplikację. Aplikacja trwa 3 lata, jednakże dany rocznik aplikantów rozpoczynający aplikację radcowską musi liczyć się z tym, że ponoszona opłata roczna nie będzie stała przez 3 lata (taka jak w dniu rozpoczęcia aplikacji radcowskiej przez dany jej rocznik aplikantów), lecz w każdym roku będzie rosła wraz ze wzrostem płacy minimalnej.

II. Zarobki aplikantów radcowskich.

Jednocześnie, zarobki aplikantów w okresie odbywania aplikacji radcowskiej są wręcz zatrwającą niskie. Dla przykładu podam, że w Krakowie rzadko w ogóle osiągają one poziom płacy minimalnej (aktualnie 1.850,00 zł brutto), co wynika z wielu czynników. Obecnie studia prawnicze na samym Uniwersytecie Jagiellońskim kończy każdego roku kilka tysięcy absolwentów, którzy następnie zasilają rynek, szukając pracy i czekając na rozpoczęcie aplikacji radcowskiej (po egzaminie wstępnym, który zdaje pozytywnie przeważająca większość). Powoduje to nadmiar aplikantów na rynku i stworzenie warunków bardzo silnej, niezdrowej konkurencji w ubieganiu się o zatrudnienie, co z kolei pozwala pracodawcom (szczególnie kancelariom prawnym) na bardzo rozległą swobodę w wyborze pracownika (aplikanta radcowskiego) i zaoferowanie mu niekiedy urągających ludzkiej godności warunków pracy i płacy, począwszy od nieoferowania umowy o pracę i zastępowania jej umowami cywilnoprawnymi a skończywszy nawet na proponowaniu aplikantowi podjęcia własnej działalności gospodarczej w celu uniknięcia zatrudnienia go na etacie. W ekstremalnych, choć niestety w nieodosobnionych przypadkach radcowie prawni wyzyskują aplikanta w ogóle mu nie płacąc za wykonaną pracę twierdząc, że powinien być usatysfakcjonowany samą możliwością nauki zawodu w praktyce. Pracodawcy wiedzą, że mogą sobie na to pozwolić, ponieważ olbrzymia podaż aplikantów umożliwia narzucanie im nie nadających się do negocjacji warunków pracy i płacy, wszakże wielu jest kandydatów na miejsce tego jednego.

Wiele zależy od miasta, jednak można z całą stanowczością stwierdzić generalnie, że niewielu aplikantów w ogóle osiąga poziom płacy minimalnej w swoich zarobkach

uzyskiwanych zwłaszcza w kancelariach prawnych, o możliwości bycia zatrudnionym na umowę o pracę nie wspominając już wcale.

III. Ocena wysokości opłaty rocznej za aplikację radcowską i postępowanie samorządu radców prawnych względem aplikantów.

Wobec powyższego, w mojej ocenie ukształtowanie wysokości opłaty rocznej za aplikację radcowską na poziomie 3,1 – krotności płacy minimalnej, dokonane przez poprzednią ekipę rządzącą PO-PSL przy uwzględnieniu, że bardzo wielu aplikantów radcowskich w ogóle nie osiąga nawet płacy minimalnej (!), jest absolutnie oderwane od rzeczywistości i rażąco krzywdzi aplikantów u progu zawodowego życia. Powoduje, że aplikanci radcowscy, w przeważającej mierze młodzi ludzie, bezpośrednio po studiach, bez własnego dorobku życiowego, przy swoich mizernych zarobkach przez 3 lata aplikacji mają poważne trudności z usamodzielnieniem się finansowym (mając takie obciążenie wydatkowe, które rośnie z roku na rok z uwagi na wzrost płacy minimalnej), nadto są wyzyskiwani przez pracodawców, którzy nie chcą godziwie im płacić (tudzież wcale nie chcą) a jednocześnie muszą niemal całe niekiedy wynagrodzenie odkładać na poczet opłaty rocznej za aplikację. Opłata roczna, co pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić, rośnie cyklicznie każdego roku z uwagi na coroczny wzrost płacy minimalnej, który nas, aplikantów nie raduje, albowiem rzadko ją otrzymujemy od pracodawców w ustawowej wysokości, a wzrost płacy minimalnej każdego roku, dla nas oznacza corocznie wyższą opłatę roczną i jeszcze mniej środków finansowych na cokolwiek z aplikacją niezwiązane.

Okoliczność, że okręgowe izby radców prawnych niekiedy rozkładają opłatę roczną na 3-4 raty płatne co 2-3 miesiące bynajmniej nie ułatwia aplikantom opłacenia ww. opłaty rocznej, bowiem można z łatwością sobie wyobrazić, że aplikant dostaje „na rękę” 1.000,00 złotych pracując przez 5 dni w tygodniu (rzadko na etacie) a termin płatności raty przypada mniej więcej co kwartał, w tym roku w Krakowie rata opłaty rocznej wynosi 1.434,00 zł (płatna w terminach: do końca stycznia, marca, czerwca, września 2016 r.). Ile wówczas musi odkładać co miesiąc ze swego ubożego wynagrodzenia, aby zapłacić ratę w terminie? Nawet dalej idące rozkładanie na większą liczbę rat, indywidualnie w stosunku do aplikantów radcowskich umożliwia jedynie odroczenie obowiązku płatności, w żadnym wypadku jej nie ułatwiając, stanowi przejaw jedynie pozorowanej troski Izb o zapewnienie aplikantom realnej możliwości opłacenia aplikacji radcowskiej.

IV. Postawa organów administracji podatkowej w kwestii zaliczania uiszczanej opłaty

rocznej za aplikację radcowskiej do kosztów uzyskania przychodu po rozpoczęciu wykonywania zawodu radcy prawnego.

Co więcej może nie zwracałbym się do Pana Ministra z tą sprawą, gdyby przynajmniej istniała możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu, całości opłaty rocznej ponoszonej przez 3 lata lub choćby jej części. Tutaj również nie czekają na nas żadne ułatwienia w Polsce. Większość interpretacji podatkowych jest dla nas niekorzystna. Przykładem jest wydana przez Izbę Skarbową w Poznaniu (*nr ILPB1/415-131/12-2/AMN*). O interpretację wystąpiła prawniczka, która została wpisana na listę radców prawnych i zarejestrowała działalność gospodarczą. Jej zdaniem może zaliczyć do kosztów wydatki na aplikację, ponieważ bez uprawnień zawodowych nie mogłaby otworzyć kancelarii i świadczyć usług prawnych. Podkreślała, że aplikacja to obowiązkowe specjalistyczne szkolenie, a nie typowy etap edukacji (jak studia magisterskie) podnoszącej ogólny poziom wiedzy i wykształcenia. Organów podatkowych te argumenty nie przekonały i uznał nakłady na aplikację za koszt poniesiony w celach osobistych. Podatniczka miała na celu zdobycie wiedzy i umiejętności, a nie osiągnięcie przychodów z kancelarii (tak samo w interpretacji *nr ILPB1/415-1130/11-2/AA*).

Na wsparcie administracji podatkowej nie mogą też liczyć aplikanci zarabiający na podstawie umowy o dzieło lub zlecenia (zgodnie z przepisami przysługują im 20-proc. koszty uzyskania przychodów, mogą jednak odliczyć faktyczne wydatki, jeśli są wyższe od normy procentowej). Przekonała się o tym aplikantka adwokacka współpracująca z kancelarią. Argumentowała, że warunkiem podpisania umowy jest status aplikanta, bo realizowanie zleconych zadań niejednokrotnie wiąże się z koniecznością zastępstwa procesowego. Izba Skarbowa w Katowicach (interpretacja *nr IBPBII/415-784/11/AŻ*) podkreśliła jednak, że prawniczka musiałaby uiszczać opłatę za kształcenie także gdyby nie była zatrudniona. Nie ma więc związku między kosztem aplikacji a przychodami z zawartych umów. Podobnie było w sprawie rozpatrywanej przez Izbę Skarbową w Bydgoszczy (*nr ITPB1/415-212/11/AK*). Nadziej na odliczenie wydatków na edukację mają jedynie łódzcy prawnicy. Izba Skarbowa w Łodzi (interpretacja *nr IPTPB1/415-227/11-2/ASZ*) uznała, że wydatki związane z uzyskaniem uprawnień do wykonywania zawodu radcy prawnego, jako niezbędne do rozpoczęcia, a następnie prowadzenia działalności gospodarczej, mogą stanowić koszt uzyskania przychodów.

Zasadniczo zawód radcy prawnego lub adwokata można wykonywać po ukończeniu aplikacji, alternatywne ścieżki nabycia uprawnień zawodowych mają charakter wyłącznie subsydiarny. Nie ma więc wątpliwości, że wydatek na nią ponoszony jest w celu uzyskania przychodów lub zabezpieczenia ich źródła (o czym mówi art. 22 ust. 1 ustawy o PIT). Jeśli

go nie poniesiemy, nie będziemy mieli przychodu ze świadczenia usług prawnych. Może więc być podatkowym kosztem, tym bardziej że chodzi o przygotowanie do wykonywania konkretnego zawodu, a nie tylko zdobycie wiedzy ogólnej. Poza tym żaden przepis nie zabrania odliczenia wydatków poniesionych przed rozpoczęciem działalności gospodarczej. Nie wprowadza też cezury czasowej wykluczającej takie wydatki z kosztów uzyskania przychodów.

V. Wnioski – sugerowany kierunek polityki legislacyjnej.

Wobec powyższego, po pierwsze proszę uprzejmie o pochylenie się nad kwestią wysokości opłaty rocznej za aplikację radcowską. Żeby przelicznik x 3,1 płacy minimalnej umożliwił opłacenie aplikacji bez trudności, zarobki aplikantów musiałyby z nim korespondować, tymczasem nie korespondują w żadnym stopniu. Z uwagi na to, że niniejsza petycja nie jest głośnym wylewaniem żalu pozwolę sobie przedstawić w zarysie sugerowany kierunek legislacyjnych *de lege ferenda* zmian związanych z przedmiotowym rozporządzeniem.

Wskazać należy, że wysokość przelicznika (obecnie: 3,1) powinna zostać dostosowana do rzeczywistości zarobkowej obowiązanych tj. aplikantów radcowskich i albo winien on ulec znacznemu obniżeniu np. do jednokrotności płacy minimalnej albo powinien przybrać postać zryczałtowanej opłaty np. w kwocie 5.000,00 zł za rok. To okręgowe izby radców prawnych mają obowiązek organizować oraz prowadzić aplikację radcowską (art. 38 ust.1 ustawy o *radcach prawnych*) i wyłącznie w ich gestii powinno leżeć zapewnienie sobie środków pieniężnych na jej sfinansowanie np. opłacenie wynagrodzeń wykładowców aplikacji. Aktualnie odpłatny charakter aplikacji obciąża wyłącznie aplikantów radcowskich (art. 32¹ ust. 2 ustawy o *radcach prawnych*). Utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego powoduje, że z biegiem lat przy wzroście płacy minimalnej dojdziemy i do kwoty 10.000,00 zł jako opłaty rocznej za aplikację. Wątpliwe jednocześnie będzie, aby jednakowemu wzrostowi uległy wynagrodzenia aplikantów radcowskich przy jednoczesnym utrzymaniu ich dotychczasowej podaży na rynku usług prawnych, co sprawi, że za kilka lat wielu absolwentów prawa już zwyczajnie nie będzie stać na odbywanie aplikacji. Rzeczpospolita Polska poniesie wówczas ogromną stratę, skoro nasze władze ponoszą koszty edukacji tak wielu studentów prawa, a okaże się, że nie stać ich na dalszy rozwój drogi zawodowej już po graduacji uniwersyteckiej z uwagi na horrendalną kwotę opłaty rocznej za aplikację radcowską.

Innym pomysłem, który winien być adresowany do organów podatkowych i skarbowych powinna być zmiana kierunku interpretacyjnego w taki sposób, żeby zaistniała

możliwość odliczania poniesionych kosztów aplikacji w ramach rozliczeń podatkowych przez okres np. 3 lat wykonywania zawodu radcy prawnego (długość okresu odliczania odpowiadałaby długości trwania aplikacji radcowskiej).

Dziękuję za uważną lekturę mojej petycji i proszę uprzejmie o odpowiedź na nią. Sprawa wymaga gruntownych reform, ponieważ w przeciwnym razie, aplikacja radcowska z przyczyn ekonomicznych (a nie merytorycznych) znajdzie się poza zasięgiem wielu absolwentów studiów prawniczych. W tym miejscu podkreślić trzeba, że chodzi tutaj o znakomitą większość aplikantów, którzy nie mają koneksji rodzinnych i zawodowych, nie należą do wielopokoleniowych rodów złożonych z niemal samych radców prawnych. Ci ostatni bowiem są w odmiennej sytuacji, dla nich zarówno zatrudnienie u kogoś z rodziny „radcowskiej” nie stanowi problemu, opłacenie aplikacji z rodzinnych zasobów finansowych również. Moja petycja porusza problem przeważającej większości aplikantów radcowskich, którzy muszą samodzielnie borykać się z niebotycznie wysoką opłatą za aplikację i dramatycznie niskimi zarobkami zawodowymi, nie mając oparcia w rodzinach z prawniczymi tradycjami.

Z wyrazami szacunku,

Otrzymują:

1. Adresat;
2. A/a.